

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2015r.

Sędzia-komisarz postępowania upadłościowego P S.A.  
w K - SSR Berenika Rusek, działający w Sądzie Rejonowym  
dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, Wydział VIII Gospodarczy dla spraw  
upadłościowych i naprawczych  
po rozpoznaniu w dniu 10.02.2015 r. w Krakowie  
na posiedzeniu niejawnym  
sprawy z wniosku syndyka masy upadłości  
w przedmiocie zezwolenia na złożenie na sądowy rachunek depozytowy Sądu  
Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie sum pieniężnych,  
zgrupowanych na rachunkach bankowych

### **postanawia**

na podstawie art. 3 w związku z art. 32 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o  
Trybunale Konstytucyjnym przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania  
prawne następującej treści:

- I. Czy art. 227 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 roku (Dz. U. Nr 60, poz. 535) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia z dnia 26 września 2014 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1626) oraz niektórych innych ustaw jest zgodny art. 21, art. 64 ust. 1 i ust 3. oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?
- II. Czy art. 1 pkt. 6 ustawy z dnia z dnia 26 września 2014 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. poz. 1626) w zakresie, w jakim zmienia on ustawę o finansach

publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. póź. 885, z późn. zm.) i dodaje do tej ustawy art. 83a jest zgodny z art. 21, art. 64 ust. 1 i ust 3. oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?

- III. Czy przepisy art. 693<sup>2</sup>, art. 693<sup>6</sup> i art. 752 ustawy Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 roku (Dz. U. nr 16, póź. 93 ze zm.) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia z dnia 26 września 2014 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. póź. 1626) są zgodne z art. 21, art. 64 ust. 1 i ust 3. oraz art. 2 Konstytucji?
- IV. Czy przepisy ustawy z dnia z dnia 26 września 2014 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. póź. 1626) w zakresie a jakimi nie przewidują one przepisów przejściowych są zgodne z art. 21, art. 64 ust. 1 i ust 3. oraz art. 2 Konstytucji?

## 'UZASADNIENIE

Zagadnienie, będące przedmiotem pytania prawnego powstało przy rozpoznawaniu wniosku syndyka masy upadłości, datowanego na styczeń 2015r., w przedmiocie zezwolenia sędziego-komisarza na złożenie sum pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych masy upadłości w wysokości zł ( złotych) do depozytu sądowego Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie. Jako podstawę prawną wniosku wskazano art. 227 Prawa upadłościowego i naprawczego (dalej: PUIN) oraz art. 359 PUIN, względnie art. 693<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 229 PUIN.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż zgodnie z brzmieniem art. 227 PUIN sumy pieniężne, wchodzące do masy upadłości oraz sumy uzyskane ze zbycia

rzeczy i praw obciążonych rzeczowo, jeżeli nie podlegały natychmiastowemu wydaniu, syndyk był zobowiązany składać na oprocentowany rachunek bankowy lub na sądowy rachunek depozytowy. W dniu 1 stycznia 2015r. weszła w życie nowa treść przepisu art. 227 P.U.I.N. Zgodnie z jego nowym brzmieniem: „sumy pieniężne wchodzące do masy upadłości oraz sumy uzyskane ze zbycia rzeczy i praw obciążonych rzeczowo, jeżeli nie podlegają natychmiastowemu wydaniu, **syndyk składa do depozytu sądowego**”. Do chwili złożenia niniejszego wniosku, kilkudziesięciomilionowe środki masy upadłości przekazywane były na bieżąco na lokaty bankowe (po wcześniejszych negocjacjach oprocentowania w kilku różnych bankach). Na rachunku bankowym pozostawały jedynie środki niezbędne na bieżące koszty postępowania upadłościowego.

Obowiązek przekazywania środków masy upadłości na rachunek depozytowy sądu (przy znacznie niższym oprocentowaniu) spowoduje – jak podkreślił syndyk we wniosku - znaczne obniżenie funduszy masy upadłości. Ponadto, nie ma możliwości skutecznego zarządzania majątkiem upadłego bez regulowania płatności bieżących. Co za tym idzie, w niniejszym postępowaniu upadłościowym na rachunku masy upadłości syndyk pozostawia środki niezbędne do prowadzenia postępowania na najbliższy okres czasu w wysokości: zł ( złotyach).

W toczącym się postępowaniu upadłościowym P SA  
w K fundusz masy upadłości wyniósł łącznie zł  
(słownie:

złotyach, /100).

Prowadzona była skutecznie sprzedaż majątku upadłego, a przedsiębiorstwo upadłego zostało zbyte w całości w dniu czerwca 2010 r. za kwotę zł. Sprzedaż przedsiębiorstwa poprzedziła dwukrotna procedura przetargowa, a przez blisko rok przedsiębiorstwo było przedmiotem dzierżawy. Syndyk bardzo korzystnie zbył również inne składniki majątku, np. niewykorzystanych limitów CO2 za lata 2008-2010.

Jak wynika z posiadanych dokumentów, akcjonariuszami P

SA w K w 100% są podmioty zagraniczne.

Wpływy z lokat na dzień 31 grudnia 2014 r. (tj. za cały okres upadłości od stycznia 2009 r.) wyniosły zł (słownie:

złotyach, /100). Kwota

uzyskanych odsetek znacznie przewyższyła wydatki na koszty postępowania upadłościowego.

W związku z powyższym, przy tak znacznych środkach, którymi ciągle jeszcze dysponuje syndyk i ujemnych konsekwencjach finansowych dla masy upadłości, w przypadku złożenia sum pieniężnych do depozytu sądowego, zachodzi uzasadniona obawa podjęcia ze strony wierzycieli i akcjonariuszy zagranicznych spółek stosownych kroków prawnych w związku z pozbawieniem ich możliwości uzyskiwania dochodów z majątku spółki.

Mając na względzie powyższe, w opinii syndyka, przepisy regulujące tę kwestię mogą być sprzeczne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

W ocenie sędziego-komisarza od odpowiedzi na wyżej postawione pytania prawne zależy sposób rozstrzygnięcia wyżej wskazanego wniosku syndyka masy upadłości, a ich wystosowanie uzasadnione jest z następujących powodów.

Ustawa z dnia 26 września 2014 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 21 listopada 2014 r.) (dalej jako: ustawa nowelizująca) wprowadziła istotną zmianę przepisów m.in. ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 roku (Dz. U. Nr 60, poz. 535), ustawy o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, z późn. zm.) (dalej jako ustawa o finansach publicznych), ustawy Kodeks postępowania cywilnego (dalej jako: k.p.c.). Wprowadzoną zmianą Ustawodawca zobowiązał syndyków do składania sum pozostających w masie upadłości do depozytu sądowego, o ile nie podlegają one natychmiastowemu wydaniu. Dodając do ustawy o finansach publicznych art. 83a przesądził, iż sumy złożone na sądowym rachunku depozytowym mają być przechowywane na rachunkach depozytowych Ministra Finansów w Banku Gospodarstwa Krajowego. Ust. 2 tego przepisu stanowi, iż „Minister Finansów jest upoważniony do czasowego zarządzania, w celu sfinansowania potrzeb pożyczkowych budżetu państwa oraz w związku z zarządzaniem długiem Skarbu Państwa, środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach depozytowych Ministra Finansów z obowiązkiem ich zwrotu na każde żądanie wraz z należnymi odsetkami.” Zgodnie zaś z ust. 3 „Środki

złożone na rachunkach depozytowych Ministra Finansów są oprocentowane w wysokości:

- 1) stopy depozytowej Narodowego Banku Polskiego - w przypadku środków zgromadzonych w złotych;
- 2) oprocentowania wkładów wypłacanych w danej walucie na każde żądanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego - w przypadku środków zgromadzonych w walutach obcych.

W stanie prawnym sprzed nowelizacji, w oparciu o art. 227 PUIN, syndykowi przysługiwało prawo wyboru czy wolne środki wchodzące w skład masy upadłości złoży na oprocentowanym rachunku bankowym czy na depozycie sądowym. W praktyce syndycy niezwykle rzadko składali wolne środki masy upadłości do depozytu sądowego, gdyż nie generowało to dla masy upadłości przychodów analogicznych w stosunku do tych, które można były uzyskać na wolnym rynku z oprocentowania lokat bankowych. I to pomimo, że §2 art. 752 k.p.c. stosowany odpowiednio w związku z art. 229 PUIN stanowił, iż „sumę złożoną na rachunek depozytowy sąd umieszcza na wydzielonym, oprocentowanym rachunku bankowym w wysokości oprocentowania udzielonego przez bank dla wkładów wypłacanych na każde żądanie. Jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że zabezpieczenie może trwać dłużej niż trzy miesiące, na wniosek obowiązanego, należy umieścić złożone do depozytu sumy w banku wskazanym przez obowiązanego na rachunku bankowym oprocentowanym jak dla lokat terminowych.”

Do takiego postępowania zniechęcała m.in. zawiła procedura, znacznie bardziej czasochłonna niż zawarcie umowy rachunku bankowego czy umowy o lokatę terminową.

Zgodnie z PUIN sumy pieniężne wchodzące w skład masy upadłości powinny być przeznaczane na zaspokojenie wierzycieli względnie wydawane natychmiast na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego oraz innych należności wymienionych w przepisach art. 343 ust. 1 i 2 PUIN.

W ujęciu historycznym obowiązujące wcześniej przepisy były nieco bardziej precyzyjne.

I tak art. 83 § 2 Prawa upadłościowego obowiązującego do 3.1.1998 roku zakładał, że złożenia sumy pieniężnej na oprocentowany rachunek bankowy dokonuje syndyk, gdy *"uzna to za właściwe ze względu na wysokość sumy i na czas, w ciągu którego*

*ma być zatrzymana" (zob. art. 83 § 2 PrUp w brzmieniu obowiązującym do 3.1.1998 r.). Wg § 36 rozporządzenia z 15.12.1932 r. w sprawie regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach cywilnych, (Dz.U. Nr 114, poz. 941), "Umieszczenia sumy depozytowej na oprocentowanie należy odmówić, jeżeli spodziewana z odsetek kwota nie wystarczy na pokrycie kosztów umieszczenia albo nieznacznie je przewyższy").*

W stanie prawnym obowiązującym do 31.12.2014 r. przy podejmowaniu decyzji a także dla kontroli prawidłowości i racjonalności działań syndyka w tym zakresie, pomocne były organy postępowania upadłościowego tj. Sędzia - komisarz w oparciu o art. 152 PUIIN lub Rada Wierzycieli w oparciu o art. 205 PUIIN. Dawało to gwarancję wierzycielom i upadłemu, iż zarządzanie tymi środkami będzie przebiegać właściwie.

Konsekwencją zmian ustawodawczych obowiązujących od 1.1.2015 r., niezależnie od problemów proceduralnych oraz intertemporalnych, jest pozbawienie masy upadłości, dochodów z tytułu oprocentowania wolnych środków lokowanych na lokatach (rachunków) bankowych a także ograniczenie w możliwości dysponowania nimi.

Składanie sum do depozytu następowało na podstawie przepisów PUIIN, względnie stosowanych odpowiednio przepisów k.p.c. w zw. z art. 229 PUIIN.

Zgodnie z art. 61 oraz art. 62 PUIIN majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego, od dnia ogłoszenia upadłości, stanowi masę upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Przy czym masa upadłości nie posiada ani osobowości prawnej, ani nawet zdolności prawnej. Brak bowiem podstaw prawnych do przyznawania masie upadłości takich przymiotów (tak też Jakubecki A., Zedler F. „Prawo Upadłościowe i Naprawcze. Komentarz wyd. ele. Lex 2011, komentarz do art. 61)”.)

A zatem nie ma wątpliwości, iż masa upadłości stanowi majątek prywatny upadłego podmiotu, którym zarządza syndyk pod kontrolą Sędziego – komisarza, Rady Wierzycieli i sądu upadłościowego.

Interesariuszami postępowania upadłościowego mogą być zarówno podmioty prywatne jak publiczne, krajowe jak i zagraniczne.

Zgodnie z art. 335 PUIN fundusze masy upadłości obejmują sumy uzyskane z likwidacji masy upadłości oraz dochód uzyskany z prowadzenia lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa upadłego, a także odsetki od tych sum zdeponowanych w banku, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej.

Zasadniczym celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli w jak najwyższym stopniu, a jeżeli racjonalne względy na to pozwolą także zachowanie dotychczasowego przedsiębiorstwa dłużnika (art. 2 PUIN). Najczęściej, postępowanie upadłościowe, w szczególności w wariantcie zakładającym likwidację majątku dłużnika, prowadzi do definitywnego zaprzestania a następnie zakończenia jego działalności. Implementowany model postępowań upadłościowych zakłada także inne rozwiązania, w szczególności przy uwzględnieniu art. 312 PUIN w zw. z art. 206 PUIN zgodnie, z którymi syndyk, za zgodą Sędziego – komisarza może kontynuować działalność przedsiębiorstwa upadłego, także po upływie 3 miesięcy od ogłoszenia upadłości. Działanie przedsiębiorstwa oraz podejmowanie czynności przez syndyka, w tym także uzyskiwanie dochodów z lokat bankowych, może doprowadzić, przy korzystnych warunkach, do uzyskania nadwyżki środków pieniężnych nad kwotą zobowiązań upadłego zgłoszonych i uznanych na liście wierzytelności. Jeżeli dojdzie do zaspokojenia wszystkich wierzycieli i zakończenia postępowania upadłościowego to, po myśli art. 368 PUIN, pozostały po zakończeniu postępowania majątek powinien zostać przekazany upadłemu, jego nowym wierzycielom lub jego wspólnikom (akcjonariuszom). W takiej sytuacji upadły może zdecydować o kontynuowaniu swojej działalności (*vide* Postanowienie Sądu Najwyższego, Izba Cywilna z dnia 22 stycznia 2010 r., sygn.. akt. V CSK 208/09)

Podobnie rzecz się ma w przypadku umorzenia postępowania upadłościowego na podstawie art. 361 PUIN o czym stanowi art. 364 PUIN. Tak więc upadłemu, jego wierzycielom i wspólnikom (akcjonariuszom) – co oczywiste - nie jest obojętne w jaki sposób zarządzane są środki masy upadłości. Tym bardziej, że bieżące wpływy do masy upadłości mogą pozwolić na zmniejszenie kosztów postępowania

upadłościowego a tym samym wpłynąć na zwiększenie stopnia zaspokojenia wierzycieli.

Godzi się zauważyć, iż z mocy samego prawa syndyk jest zobowiązany do racjonalnego zarządzania masą upadłości przy uwzględnieniu należytej staranności, w sposób umożliwiający optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności przez minimalizację kosztów postępowania. Niewątpliwie w tak określonym wzorcu należytej staranności mieści się, jak to ukształtowała praktyka postępowań upadłościowych, maksymalizacja zysków z lokowania wolnych środków na lokatach bankowych. W szczególności stanowią o tym przepisy art. 173 i art. 179 P.U.I.N. Za niedopełnieni obowiązków syndykowi grozi upomnienie, grzywna do 30.000,- zł lub odwołanie z funkcji. Nie wykluczona jest także dalsza odpowiedzialność odszkodowawcza. Z kolei art. 152 P.U.I.N. zobowiązuje Sędziego komisarza do kierowania tokiem postępowania oraz sprawowania nadzoru na czynnościach syndyka.

Nie można także tracić z pola widzenia normy art. 16 P.U.I.N, która umożliwia – przy zaistnieniu odpowiednich okoliczności - zamianę upadłości likwidacyjnej na upadłość układową, a w konsekwencji zachowanie przedsiębiorstwa upadłego.

Reasumując sposób zarządzania środkami pieniężnymi masy upadłości i uzyskiwane z tego tytułu dochody mają istotne znaczenie dla upadłego, jego wierzycieli i współników a pozbawienie możliwości uzyskiwania dochodów z tego majątku naraża ich interes na nieodwracalny uszczerbek, o czy niżej.

Jako wzorzec kontroli należy wskazać art. 21, art. 64 ust. 1 i ust. 3. oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazane wyżej normy chronią własność, tak prywatną jak i publiczną, przy zwróceniu uwagi, iż własność prywatna, zgodnie z art. 20 Konstytucji, stanowi podstawę społecznej gospodarki rynkowej. Istota prawa własności jako prawa podmiotowego jest opisana i ugruntowana zarówno w nauce jak i praktyce prawa. Swój wyraz normatywny znalazła m.in. w treści art. 144 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że „W granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych



samych granicach może rozporządzać rzeczą." Na zasadniczą triadę uprawnień właścicielskich składają się zatem uprawnienia do korzystania i rozporządzania rzeczą oraz czerpania z niej pożytków.

Ochrona własności stanowi jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawnego. Jej pozbawienie (odjęcie) może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach, za słusznym odszkodowaniem. Podobnie jak jej ograniczenie, które może nastąpić tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Nawiązując do istoty prawa własności Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wyjaśnił, że musi ono nawiązywać "do podstawowych składników tego prawa, tak jak ukształtowały się one w historii jego rozwoju. Obejmują one w szczególności możliwość korzystania z przedmiotu własności oraz pobierania pożytków. Możliwości te mogą być poddawane różnego rodzaju ograniczeniom przez ustawodawcę (...). Jeżeli jednak zakres ograniczeń prawa własności przybierze taki rozmiar, że niwecząc podstawowe składniki prawa własności, wydrąży je z rzeczywistej treści i przekształci w pozór tego prawa, to naruszona zostanie podstawowa treść, "istota", prawa własności" (wyr. z 11.1.2000 r., K 7/99, OTK 2000, Nr 1, poz. 2).

Zakres podmiotowy praw gwarantowanych w art. 64 określony jest szeroko i obejmuje nie tylko osoby fizyczne, ale także prawne. Nadto sformułowanie użyte w art. 64 ust. 1 sugeruje, że prawo do własności jest prawem człowieka i prawa cudzoziemców są w tym zakresie jednakowe z prawami obywateli polskich (*vide* prof. dr hab. Bogusław Banaszak Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Wyd. C.H.Beck, 2012, wyd. 2, wersja elektroniczna Legalis, komentarz do art. 64 Konstytucji).

Ochrona własności jest zasadą ustrojową i stanowi także przedmiot umów międzynarodowych, których stroną jest Rzeczypospolita Polska w szczególności Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, której protokół nr 1 w art. 1 stanowi (Dz. U. Nr 36, poz. 175 z 1995 r. z późn. zm.), iż „Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.”

Celem ochrony własności jest zabezpieczenie obywateli i podmiotów prawa przed naruszaniem ich praw podmiotowych zarówno przez inne podmioty prywatne jak i samo państwo i jego aparat. Nadto ma to służyć prawu do niezakłóconego życia i funkcjonowania.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla rolę prawa własności, stwierdzając, że ono "służy nie tylko ochronie autonomii i samorealizacji jednostki, ale pełni również szereg funkcji ogólnospołecznych. (...) stanowi jedną z podstaw ładu gospodarczego i warunek efektywnego funkcjonowania gospodarki narodowej" (wyr. z 7.2.2001 r., K 27/00, OTK 2001, Nr 2, poz. 29). Wyprowadza z tego następujący wniosek: "Interpretacja przepisów konstytucyjnych dotyczących prawa własności musi brać pod uwagę całokształt przepisów konstytucyjnych" (zob. wyr. K 27/00). (vide prof. dr hab. Bogusław Banaszak Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Wyd. C.H.Beck, 2012, wyd. 2, wersja elektroniczna Legalis)

Problem konstytucyjny w niniejszej sprawie przedstawiony w pytaniach prawnych sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalne jest czasowe korzystanie przez Państwo ze środków pieniężnych stanowiących własność podmiotów prywatnych wbrew ich woli i bez adekwatnego wynagrodzenia (odszkodowania) oraz czy dopuszczalne jest czasowe ograniczenie dysponowania tymi środkami przez te podmioty, w świetle powołanych wyżej wzorców kontroli.

W pierwszym rzędzie należy podjąć próbę odróżnienia pojęcia wywłaszczenia od ograniczenia prawa. Przez **wywłaszczenie**, o którym mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji należy rozumieć "wszelkie pozbawienie własności (...) bez względu na formę" (orz. z 8.5.1990 r., K 1/90, OTK 1990, Nr 1, poz. 2, s. 20).

Przez **ograniczenie** prawa własności, o którym mowa w art. 64 Konstytucji należy rozumieć zawężenie ale nie całkowite wyłączenie możliwości realizacji któregośkolwiek uprawnienia właścicielskiego, przy czym ograniczenie to nie może prowadzić do naruszenia istoty prawa własności.

Trochę inaczej ujmuje ten problem art. 112 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. Nr 115, poz. 741 z 1997 roku), który stanowi, iż „Wywłaszczenie nieruchomości polega na pozbawieniu albo ograniczeniu, w drodze decyzji, prawa własności, prawa użytkowania wieczystego lub innego prawa

rzeczowego na nieruchomości.” A zatem w tym przepisie ustawodawca pod pojęciem wywłaszczenia rozumie zarówno pozbawienie jak i ograniczenia prawa własności.

Nakazy i procedura przewidziane w znowelizowanych przepisach PUIŃ, ustawy o finansach publicznych jak i Kodeksu postępowania cywilnego zawierają w sobie zarówno elementy wywłaszczenia jak i ograniczenia prawa własności przy czym uchwycenie czytelnej i precyzyjnej różnicy może być trudne.

Znowelizowane przepisy prowadzą zarówno do wywłaszczenia rozumianego jako odjęcie prawa własności jak i do ograniczenia prawa własności. Przy czym w zasadniczej części wywłaszczenie to ma charakter tymczasowy przez co przesuwają się bardziej w stronę ograniczenia prawa własności. Niewątpliwie podmiot składający środki do depozytu sądowego jest pozbawiony prawa własności, w szczególności jeżeli niniejsze rozważania odniesiemy do cywilistyczno-prawnego ujęcia konstrukcji depozytu nieprawidłowego regulowanego przez art. 845 Kodeksu cywilnego. W miejsce prawa własności środków pieniężnych do majątku deponenta wchodzi ekwiwalent w postaci wierzytelności o zwrot depozytu. A zatem, złożenie kwot wchodzących do masy upadłości na rachunek depozytowy Ministra Finansów to nic innego jak czasowe przeniesienie własności środków pieniężnych na rzecz Skarbu Państwa.

W odniesieniu do możliwości korzystania z pożytków z kapitału (własności) a tym samym uzyskania oprocentowania z lokaty bankowej należy się skłonić do poglądu, iż przez złożenie środków do depozytu sądowego masa upadłości (upadły) bezpowrotnie jest pozbawiony pożytków w zakresie w jakim oprocentowanie „oferowane” przez Skarb Państwa jest niższe od oprocentowania oferowanego przez banki komercyjne. Przy czym pożytków tych masa upadłości będzie pozbawiana za cały okres na jaki środki są złożone do depozytu a nawet za okres dłuższy. Albowiem trzeba zwrócić uwagę na techniczno – organizacyjną stronę funkcjonowania masy upadłości i przedsięwzięcie postępowanie mające służyć wpłaceniu i wypłaceniu środków na, i z depozytu. Jeżeli złożenie przez syndyka środków pieniężnych ma być poprzedzone decyzją Sędziego – komisarza to syndyk nie jest w stanie założyć żadnej lokaty terminowej na dłuższy czas, gdyż nie jest z góry znany dla niego czas wydania odpowiedniego postanowienia. A zatem w chwili składania

wniosku syndyk nie wie czy wolne środki będzie musiał złożyć do depozytu za tydzień, za 2 tygodnie czy za miesiąc. W konsekwencji nie jest w stanie założyć długoterminowej lokaty terminowej a jedynie tzw. lokatę *a vista* – płatną na każde żądanie - z niskim oprocentowaniem. Jest to niekorzystne dla masy upadłości, gdyż jest powszechnie wiadomym, iż oprocentowanie lokaty terminowej jest tym wyższe im dłuższy jest okres na który zakładana jest lokata. Podobnie ma się rzecz z wypłatą z depozytu. Skoro środki mają być wypłacane z depozytu jedynie w celu natychmiastowego wydania z masy to również nie ma możliwości złożenia ich na długoterminowej lokacie. Jednocześnie trudne jest takie zorganizowanie funkcjonowania masy upadłości aby wszystkie środki były wydawane natychmiast z masy po ich otrzymaniu z depozytu. Należy się liczyć z tym, iż pomiędzy otrzymaniem środków z depozytu a ich wydaniem z masy upadłości również będzie pewien odstęp czasowy. A zatem i w tym zakresie masa upadłości będzie ponosić wymierne straty.

Powyższe skłania do poglądu iż mamy do czynienia z wyłączeniem albowiem ustawodawca pozbawia podmiot prywatne możliwości czerpania pożytków ze swojej własności i możliwości wzrostu wartości ich majątku. I to bez jakiegokolwiek odszkodowania. Nie może ująć uwadze, iż będą to kwoty znaczne albowiem różnica pomiędzy oprocentowaniem oferowanym przez Ministra Finansów a rynkową stopą oprocentowania średnio- i długoterminowych lokat bankowych wynosi 2 do 3 punktów procentowych.

Nie są to jedyne potencjalne straty. Powstaje pytanie, jak syndyk ma prowadzić przedsiębiorstwo w sytuacji, gdy będzie pozbawiony jakichkolwiek płynnych środków, które pozwolą na bieżącą działalność, uiszczanie kosztów postępowania, podatków, opłat za media, czynszów, kosztów sądowych, wynagrodzenia pracowników, kosztów obsługi prawnej i księgowej. Zgodnie z art. 342 ust. 1 oraz art. 343 p.u.n., wydatki te zaspokajane są przez syndyka na bieżąco w ramach kategorii I, poza podziałem funduszy masy upadłości. Ustawodawca nie wziął również pod uwagę częstego występowania nieprzewidzianych wydatków w postępowaniu upadłościowym, co może mieć miejsce szczególnie w sytuacji, gdy w skład majątku upadłego wchodzi nieruchomości, zakłady produkcyjne czy maszyny. Syndyk zarządzający tego typu obiektami i ruchomościami niejednokrotnie staje przed koniecznością ponoszenia znacznych wydatków, związanych z utrzymaniem

ich w stanie nie pogorszonym, wywołanych czynnikami losowymi. Brak środków na bieżące funkcjonowanie upadłego, wobec „zamrożenia” ich na rachunku depozytowym Ministra Finansów, może spowodować niepowetowane szkody w majątku upadłego i odpowiedzialność odszkodowawczą wobec osób trzecich.

Stan ten można zatem bez wahania porównać do sytuacji, w której zarząd spółki kapitałowej znajdującej się w rękach osób prywatnych miałby składać wolne środki na rachunku depozytowym Ministra Finansów.

Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny (m.in. wyrok z dnia 7 lutego 2006 r. SK 45/04) „Z ogólnej zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa wynika szereg zasad szczegółowych, do których należy m.in. zasada niedziałania prawa wstecz, obowiązek wprowadzania zmian do systemu prawnego z zachowaniem odpowiedniej *vacatio legis* oraz zasada ochrony praw nabytych. Ta ostatnia zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zasada ochrony praw nabytych zapewnia ochronę praw podmiotowych - zarówno publicznych, jak i prywatnych, a także maksymalnie ukształtowanych ekspektatyw tych praw, a więc sytuacji prawnych, w których zostały spełnione wszystkie zasadnicze przesłanki ustawowe nabycia określonych praw podmiotowych określone przez prawo.”

Wprowadzone przepisy zaufanie to niewątpliwie naruszają także przez fakt, iż ustawodawca nie wprowadził przepisów przejściowych. W praktyce oznacza, to iż może powstać konieczność „zerwania” już zawartych umów o lokaty terminowe co grozi utratą umówionych odsetek.

Bez znaczenia jest fakt, iż w poprzednim stanie prawnym przepisy też przewidywały obowiązek złożenia środków do depozytu, gdyż wtedy złożenia do depozytu było dobrowolne i decydował o tym syndyk w ramach swobody zakreślonej przez art. 227 P.U.I.N.

Nie może ująć uwadze, że całość unormowania dotyczącego wzmiankowanego problemu jest obarczona wadą.

Zarzutem wobec ustawodawcy może być zaniechanie wprowadzenia jakichkolwiek przepisów wykonawczych, regulujących mechanizm i tryb dokonywania wpłat i wypłat z rachunku depozytowego Ministra Finansów. W szczególności nie jest jasnym czyjej decyzji (akceptacji) wymaga wpłacenie i wypłacenie przez syndyka środków z depozytu. Już na kanwie art. 227 PUIŃ w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2015 roku powstała wątpliwość, czy do odbioru depozytu złożonego przez syndyka masy upadłości należy stosować odpowiednio art. 226 PUIŃ. Gdyby przyjąć, że tak (jak twierdzi S. Gurgul w: S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz.* Warszawa 2005, s. 678, przeciwnie jednak F. Zedler w: A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz.* Warszawa 2010, s. 501), to konieczne byłoby angażowanie w całą procedurę sędziego – komisarza oraz uprzednie wysłuchanie syndyka oraz osób zainteresowanych, co z pewnością spowodowałoby wydłużenie czasu oczekiwania na wypłatę środków z depozytu. Z kolei nowowprowadzony art. 83a ustawy o finansach publicznych przewiduje, że Minister Finansów zwraca sumę z depozytu wraz z odsetkami na każde żądanie. Rozsądne byłoby więc rozwiązanie, w myśl którego skoro to syndyk składa kwotę do depozytu, to powinien on móc tę kwotę samodzielnie odebrać, gdyż ma on najlepsze rozeznanie co do potrzeb i wydatków masy upadłości. Z drugiej strony, jak się wydaje, ustawodawca nie dostrzegł złożoności problemu i zapewne uznał, że do zwrotu depozytu będzie miał zastosowanie art. 693<sup>11</sup> k.p.c., który stanowi, że „Na żądanie dłużnika sąd zwróci mu depozyt, jeżeli wierzyciel nie zażądał wydania depozytu” lub art. 693<sup>12</sup> k.p.c., który stanowi, iż „W razie złożenia depozytu na skutek orzeczenia sądu lub innego organu, depozyt nie może być zwrócony dłużnikowi bez zezwolenia sądu lub innego organu, który wydał to orzeczenie, chyba że z orzeczenia wynika co innego”. Gdyby przyjąć, iż sędzia – komisarz nie orzeka o ulokowaniu środków pieniężnych na rachunku depozytowym Ministra Finansów lecz syndyk składa je samodzielnie, to zastosowanie mógłby mieć przepis art. 693<sup>11</sup> k.p.c. w związku z art. 229 PUIŃ. Kontrowersja ta nie jest jednak rozstrzygnięta. Niewykluczone może być też stosowanie art. 359 PUIŃ, który stanowi, iż w sprawach depozytu orzeka Sędzia – komisarz, tyle że ten przepis odnosi się do depozytu, o którym mowa w art. 356 ust. 3 PUIŃ więc trudno rozciągać tą regulację na art. 227 PUIŃ. Jak widać, przepisy regulujące odbiór sumy z depozytu są

niejednoznaczne i wobec milczenia ustawodawcy mogą być rozmaicie interpretowane, co wprowadza daleko idącą niepewność prawną.

W świetle przedstawionej wyżej argumentacji należy uznać za konieczne zweryfikowanie zgodności z Konstytucją przepisów wskazanych na wstępie.

Sędzia-komisarz wystosował powyższe pytania prawne w oparciu o powołane na wstępie przepisy oraz na podstawie art. 154 PUIK ( „sędzia-komisarz w zakresie swych czynności ma prawa i obowiązki sądu i przewodniczącego”).



**Zgodność z oryginałem  
stwierdzam**

*Sekretarz*